

Sygnatura akt I C 1040/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 14-05-2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Kwiatkowski

Protokolant: Katarzyna Mulak

po rozpoznaniu w dniu 30-04-2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko M. B.

bezpodstawne wzbogacenie (Art. 405 kc)

I. zasądza od pozwanej M. B. na rzecz powódki G. K. kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych o/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 02 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 613,53 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala powództwo w pozostałej części.

I C 1040/14

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 13 grudnia 2014 r. powódka G. K. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej M. B. kwoty 2337 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka prowadzi działalność gospodarczą związaną z wyszukiwaniem miejsc pracy i pozyskiwaniem pracowników. Pozwana zadeklarowała się jako osoba posiadająca kwalifikacje pilota wycieczek, w związku z czym powódka była zainteresowana zawarciem z nią umowy, której przedmiotem miał być pilotaż i rezydentura w czasie wczasów w (...)w okresie od 25 maja 2012 r. do 6 czerwca 2012 r.

Powódka sporządziła projekt umowy i wydała dyspozycję, co do sfinansowania wynagrodzenia pozwanej. Jednak przed zawarciem umowy zażądała od pozwanej przedstawienia wpisu do ewidencji pilotów wycieczek. Pozwana nie przedstawiła żądanej informacji, w związku z czym nie doszło do zawarcia planowanej umowy. Niemniej przez przeoczenie nie odwołano dyspozycji księgowej i na rachunek pozwanej przelano kwotę 2000 zł, a nadto przesłano także zaliczkę na poczet podatku dochodowego w kwocie 337 zł na rachunek Urzędu Skarbowego.

Pismem z 12 listopada 2012 r. powódka wezwała pozwaną do zwrotu wypłaconej kwoty, jednak pozwana zawiadomiła, że w dacie rozmów posiadała kwalifikacje i licencje pilota, a stosowną legitymację miała odebrać w terminie późniejszym, najpóźniej w dniu wyjazdu.

W rzeczywistości pozwana wniosek o stwierdzenie uprawnień pilota złożyła dopiero 16 maja 2012 r., a pozytywną decyzję wraz z legitymacją otrzymała w dniu 25 maja 2012 r. Powódka zaprzeczyła, ażeby wiedziała, że pozwana odbierze stosowną legitymację dopiero w dniu wyjazdu.

W związku z powyższym powódka domagała się zwrotu zapłaconej kwoty jako świadczenia nienależnego.

W odpowiedzi na pozew pozwana M. B. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zarzucając, że w marcu 2012 r. zawarła umowę z pośrednikiem prawnym powódki, której przedmiotem miał być pilotaż i rezydentura w czasie wczasów w (...) w okresie od 25 maja 2012 r. do 6 czerwca 2012 r. Następnie wobec zmiany podmiotu zatrudniającego pozwana pozostawała w kontakcie z powódką i informowała ją, że posiada kwalifikację i licencję pilota wycieczek, a legitymację odbierze w dniu wyjazdu. Powódka zaakceptowała te warunki, jednak na kilka dni przed wyjazdem zrezygnowała z jej usług.

Pozwana dopełniła wszelkich formalności i w dniu wyjazdu dysponowała już legitymacją. W związku z tym otrzymaną kwotę potraktowała jako odszkodowanie za niesłuszne rozwiązanie z nią umowy. Tym samym wypłaconego świadczenia nie można było traktować jako świadczenia nienależnego.

Pozwana zarzuciła dodatkowo, że nie ma podstaw do żądania od niej zwrotu zaliczki na podatek dochodowy. Jeśli powódka uważała, że kwota zaliczki jest świadczeniem nienależnym, powinna była domagać się jej zwrotu bezpośrednio od Urzędu Skarbowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W marcu 2012 r. powódka G. K. poszukiwała osoby, która mogłaby obsłużyć jako pilot wycieczkę do (...), która miała odbyć się w terminie od 25 maja 2012 r. do 6 czerwca 2012 r. Pozwana M. B. skontaktowała się z powódką, oferując swoje usługi. W trakcie rozmowy powódka dopytywała się pozwaną o posiadane kwalifikacje. Pozwana oświadczyła, że takie kwalifikacje posiada. W ciągu kolejnych tygodni powódka bezskutecznie oczekiwała na przedstawienie dowodu posiadanych kwalifikacji, przy czym za wystarczający uważała skan lub kserokopię legitymacji pilota. Ostatecznie dokumentu takiego nie otrzymała, wobec czego uznała, że powódka ją zwodzi i zawarła w dniu 14 maja 2012 r. umowę z innym pilotem za wynagrodzeniem w kwocie 2380 zł brutto.

(dowód: zeznania J. K. – k. 114-115, zlecenie umowy ze S. D. – k. 65, rachunek wystawiony S. D. – k. 66, przesłuchanie powódki – k. 114-115, częściowo przesłuchanie pozwanej – rozprawa w dniu 30 kwietnia 2015 r.)

Pozwana otrzymała uprawnienia wycieczek w dniu 25 maja 2012 r. na jej wniosek złożony w dniu 16 maja 2012 r.

(dowód: legitymacja – k. 21, decyzja z 25.05.2012 r. – k. 23)

Powódka sporządziła projekt umowy o dzieło z pozwaną, a w dniu 22 czerwca 2012 r. omyłkowo z jej rachunku na rachunek pozwanej dokonano przelewu kwoty 2000 zł, a na rachunek Urzędu Skarbowego kwoty 337 zł tytułem zaliczki na podatek dochodowy.

(dowód: projekt umowy – k. 8, potwierdzenia przelewu – k. 9 i 11, przesłuchanie powódki – k. 114-115)

Powódka wezwała pozwaną do zwrotu wypłaconej kwoty pismem doręczonym w dniu 24 listopada 2012 r.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dowodem odbioru – k. 12-14)

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 i 2 kc obowiązek zwrotu dotyczy w szczególności świadczenia, które zostało spełnione pomimo tego, że ten, kto je spełnił, nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył.

Do sytuacji opisanej wyżej doszło w niniejszej sprawie. Poza sporem było, że pozwana otrzymała od powódki przelewem kwotę 2000 zł. Stosownie do art. 6 kc wykazanie faktów świadczących o istnieniu podstawy prawnej

świadczenia spoczywało na pozwanej. Nie była ona jednak w stanie przedstawić dowodu zawarcia jakiejkolwiek umowy z powódką, w tym w szczególności umowy zawartej rzekomo w marcu 2012 r., lub później. Wskazany przez nią świadek J. B. nie był obecny przy zawieraniu tej umowy, a całą wiedzę o zdarzeniu czerpał od pozwanej. Dowodem takiej umowy nie mógł być projekt umowy dołączony do pozwu, albowiem nie ma na nim podpisu pozwanej. W trakcie przesłuchania pozwana przyznała, że dokument dołączony do pozwu nie odpowiadał treści umowy zawartej pierwotnie. Twierdziła przy tym wprawdzie, że dokument ten przysłano jej w czerwcu 2012 r. celem podpisania, ale było to zeznanie całkowicie gołosłowne. Powódka nie miała żadnego powodu przesyłać pozwanej tego dokumentu, skoro sama pozwana przyznała, że rezygnacji z jej usług dokonano jeszcze przed umówionym terminem wyjazdu. Nie udowodnione pozostały także twierdzenia pozwanej, iż data okazania powódce legitymacji potwierdzającej uprawnienia została ustalona na najpóźniej dzień wyjazdu. Gdyby tak było powódka nie miałaby żadnego pola manewru na wypadek, gdyby pozwana takiej legitymacji jednak nie miała. Jest mało prawdopodobne, ażeby na tak niekorzystne warunki powódka się zgodziła.

Wypadało zauważyć, że pozwana przyznała, że w czasie kontaktu z powódką była wypytywana o posiadane kwalifikacje, w tym uprawnienia wskazane w ustawie o usługach turystycznych. Wobec tego wiarygodnie brzmiały zeznania J. K. (2) i powódki, że posiadanie takich uprawnień było warunkiem zawarcia umowy. Co więcej z zeznań pozwanej wynikało, że w istocie wprowadziła ona powódkę w błąd, co do posiadanych kwalifikacji. Stwierdziła bowiem, że już w marcu 2012 r. informowała o posiadaniu odpowiednich kwalifikacji i oczekiwaniu na legitymację. Tymczasem dopiero 16 maja 2012 r. złożyła wniosek o wydanie uprawnień (co wynika wprost z decyzji z 25 maja 2012 r.). Skądinąd pozwana twierdziła, że informowała powódkę o posiadaniu uprawnień także w dniu rezygnacji z jej usług, co według jej słów miało miejsce dopiero dzień przed wyjazdem (a według odpowiedzi na pozew na kilka dni przed wyjazdem). Jednak i ta informacja nie była prawdziwa, skoro bezspornie pozwana otrzymała legitymację wraz z decyzją o wydaniu uprawnień dopiero w dniu 25 maja 2012 r.

W konsekwencji Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki i J. K. (2) z których wynikało, że powódka była wprawdzie zainteresowana zawarciem umowy z pozwaną, ale do zawarcia takiej umowy nie doszło z uwagi na brak dowodu posiadania przez nią uprawnień pilota wycieczek na podstawie przepisu art. 20 ust. 1 ustawy o usługach turystycznych w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją tej ustawy ustawą z 13.06.2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (Dz. Ust. z 23.07.2013 r., poz. 829), a kwota wynagrodzenia wypłacona została na skutek błędu. Wypada zauważyć, że pozwana przynajmniej dwukrotnie wprowadziła w błąd powódkę, co do posiadanych uprawnień, wobec czego słusznie powódka mogła czuć się zwodziona przez pozwaną, co do rzeczywistego stanu rzeczy. Nadto powódka zatrudniła jako pilota na wycieczkę, którą miała obsługiwać pozwana, inna osobę, ale z takim samym wynagrodzeniem. Brak jest więc podstaw do przypisywania jej jakichś innych motywów rezygnacji z usług powódki, niż wskazany brak uprawnień.

W konsekwencji Sąd uznał, że świadczenie wypłacone powódce w kwocie 2000 zł jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 kc, albowiem powódka nie była zobowiązana do jakiegokolwiek świadczenia na rzecz pozwanej. W związku z tym na podstawie art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 kc kwota ta powinna być zwrócona przez pozwaną.

Zdaniem Sądu brak było podstaw do uznania, że pozwanej należało się jakiejkolwiek odszkodowanie w związku z rezygnacją z jej usług przez powódkę. Co do zasady odszkodowanie za tzw. winę w kontraktowaniu, należy się na podstawie art. 415 kc w przypadku wykazania, że jedna ze stron planowanej umowy w sposób zawiniony doprowadziła do niezawarcia tej umowy, powodując w majątku drugiej strony szkodę. Jak to wskazano wyżej, w rozpoznawanej sprawie winną niezawarcia umowy była jednak pozwana, która wprowadziła w błąd powódkę, co do posiadanych kwalifikacji.

Nie było natomiast podstaw do żądania od pozwanej zwrotu zaliczki na poczet podatku dochodowego. Należy zauważyć, że kwota zaliczki wpłaconej przez płatnika zaliczona zostaje na poczet zobowiązania podatkowego podatnika, stosownie do przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Podatnik uzyskalby korzyść majątkową bez podstawy prawnej tylko wtedy, gdyby faktycznie posiadał zobowiązanie podatkowe. W rozpoznawanej sprawie nie ulegało jednak wątpliwości, że zobowiązanie podatkowe pozwanej w ogóle nie powstało, albowiem

nie zawarła ona z powódką umowy za wynagrodzeniem. Tym samym z wpłaty przez powódkę zaliczki na poczet nie istniejącego zobowiązania pozwana nie uzyskała żadnej korzyści, albowiem zaliczka ta nie pomniejszyła jej zobowiązania podatkowego.

Mając powyższe na uwadze, na rzecz powódki zasądzono kwotę 2000 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, jak w pkt I wyroku, natomiast powództwo o zapłatę kwoty 337 zł oddalono, jak w pkt II wyroku jako nieuzasadnione.

O odsetkach od kwoty zasądzonej orzeczono na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc. Nie ulega wątpliwości, że już 24 listopada 2012 r. pozwana otrzymała wezwanie do zapłaty. Swobodnie mogła zatem zwrócić pieniądze, przed 2 grudnia 2012 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, zasądzając na rzecz powódki proporcjonalnie do wyniku procesu 85,57 % poniesionych przez nią kosztów procesu obejmujących kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 117 tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu.